

# Kurs na kreatywność: Zachęcać Rozpoznawać Wspierać Rozwijać

dr EWA WIŚNIEWSKA

Psycholożka, pedagożka, adiunktka w Zakładzie Psychopedagogiki Kreatywności Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie



Steve Jobs, Thomas Alva Edison, Miles Davis – co ich łączy? Z pewnością poza niebywałym talentem, wytrwałością, skłonnością do podejmowania poznawczego ryzyka charakteryzowała ich zdolność do tworzenia tego, co nowe, a zarazem wartościowe. Bezsprzecznie to ich osiągnięcia twórcze, w postaci uznanych w oczach świata oryginalnych i użytecznych wytworów, pozwalają na określenie ich twórcami. Co więcej, to, czego dokonali, nazwiemy twórczością. Nie trzeba jednak być wynalazcą żarówki czy twórcą „Ostatniej Wieczery”, aby dysponować ludzką cechą, jaką jest kreatywność. Występuje ona u każdego z nas, chociaż – co ważne – na różnym poziomie. Poczynione rozróżnienie pojęciowe pozwala usytuować kreatywność wśród dość powszechnych cech, odczarować z mitu elitarności czy powiązania głównie ze sztuką bądź zabawą.

Korzystając z różnych źródeł danych empirycznych, spróbuję w tym artykule: 1) ZACHĘCIĆ do zainteresowania się tematyką stymulowania kreatywności i uzasadnić jej znaczenie, 2) zwrócić uwagę na to, że nietatwo jest nauczycielom ROZPOZNAWAĆ twórczy potencjał uczniów w polskich szkołach, 3) pokazać, że kreatywność można z powodzeniem WSPIERAĆ i ROZWIJAĆ, a sposobów na to jest wiele.

## POTRZEBA KREATYWNOCI – ZALECENIA CZY IMPERATYW?

W erze startupów, innowacji, sztucznej inteligencji, postpandemicznej digitalizacji nie trzeba nikogo przekonywać do tego, że ludzka kreatywność jest drogocennym zasobem. Zasobem na tyle istotnym, że Rada Unii Europejskiej<sup>1</sup> uwypukliła go w opisie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie. Kreatywność jest elementem wszystkich kompetencji kluczowych zgodnie z zaleceniami Rady z dnia 22 maja 2018 roku. W głównej mierze warto zwrócić uwagę na uszczegółowienie kompetencji kluczowej w zakresie przedsiębiorczości. Jak czytamy w przytoczonym dokumencie: *Umiejętności w zakresie przedsiębiorczości opierają się na kreatywności – obejmującej wyobraźnię, myślenie strategiczne i rozwiązywanie problemów – oraz na krytycznej i konstruktywnej refleksji w ramach ewoluujących procesów twórczych i na innowacji. (...) (s. 11). Akcentowane jest także, w ramach rozwijania kompetencji z zakresu nauk przyrodniczo-techniczno-matematycznych, łączenie ich z kreatywnością, innowacyjnością i sztuką (STEM).*

<sup>1</sup> Zalecenie Rady Unii Europejskiej z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (2018/C 189/01), Dz.U.UE.C.2018.189.1, [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32018H0604\(01\)](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32018H0604(01))

## EWA WIŚNIEWSKA

Ponadto wskazane są różne wymiary kreatywności – służyć bowiem powinna do realizacji celów indywidualnych, społecznych i biznesowych.

Czy zalecenia Rady Unii Europejskiej znajdują odzwierciedlenie w zapotrzebowaniu na rynku pracy? W ciągu ostatnich lat oczekiwania pracodawców, dotyczące bliskiej przyszłości, w zakresie kompetencji pracowników zmieniły się. Eksperci rynku pracy zauważają rosnącą wartość kreatywności, co konsekwentnie opisują w kolejnych opiniotwórczych raportach Światowego Forum Ekonomicznego. W ostatnim raporcie „Kompetencje przyszłości”<sup>2</sup> z 2023 roku kreatywne myślenie umiejscowiono na podium pożądanym przez firmy z całego świata kompetencji pracowników XXI wieku, zaraz po myśleniu analitycznym. Prognozy dotyczące lat 2023–2027 na światowym rynku pracy wskazują na rosnące zapotrzebowanie na rozwój tej kompetencji. Patrząc globalnie, pracodawcy dostrzegają, że potrzeba kreatywności rośnie szybciej niż innych kompetencji. Natomiast, co ciekawe, polscy pracodawcy w znacznie mniejszym stopniu, w porównaniu do światowej średniej uznają kreatywne myślenie jako priorytetową kompetencję potrzebną w przypadku przekwalifikowania i podniesienia kwalifikacji w ciągu najbliższych pięciu lat. Dostrzegają jednak jej znaczenie w zmieniającej się rzeczywistości i różnych jej dziedzinach, w tym także edukacji.

Analizując globalne trendy na rynku pracy przez pryzmat wskazań pracodawców, ale i potrzeby pokolenia młodych Polaków przekraczających próg dorosłości, można dostrzec w nich podobieństwa. Młodzież z pokolenia Z (poniżej 22 r.ż.) ceni sobie bowiem kreatywność w wykonywaniu zadań znacznie bardziej niż starsze pokolenie Xenialśów (35–45 lat), jak wynika z badania „Pracownik przyszłości”<sup>3</sup>, opracowanego przez *infuture hatalska foresight institute*. Młodzi ludzie nie postrzegają pracy przez pryzmat konkretnego miejsca czy etatu, w większym stopniu łączą ją z zadaniami,

projektami i elastycznymi formami jej świadczenia. Młodsze pokolenie bardziej ceni sobie niezależność i wyzwania dające satysfakcję.

Potwierdzeniem tego sposobu myślenia młodych dorosłych są także wyniki badań przeprowadzonych przez DELab UW przy współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju oraz firmą Google. Wyniki badania, w którym udział wzięło 1128 studentów i świeżo upieczonych absolwentów studiów wyższych, opublikowano w postaci raportu „Kompetencje przyszłości. Jak je kształtować w elastycznym ekosystemie edukacyjnym?”<sup>4</sup>. Dane pokazują, że aż 81% osób badanych deklaruje potrzebę nabycia w trakcie edukacji akademickiej wyższych kompetencji poznawczych, takich jak umiejętność krytycznego myślenia oraz kreatywność. 72% studentów i absolwentów chciałoby w trakcie studiowania nabyć kompetencje rozwiązywania złożonych problemów, a 68% – w zakresie przedsiębiorczości.

W świetle przytoczonych danych retoryczne staje się pytanie: czy współczesny człowiek skazany jest na twórczość? Obecnie teza ta, wygłoszona pół wieku temu przez wybitnego filozofa, prof. Władysława Tatarkiewicza<sup>5</sup>, wydaje się jeszcze bardziej aktualna, a na pewno dobitniej postulowana. Twórca terminu „pankreacjonizm” twierdził, że twórczość jest immanentnym składnikiem ludzkiej natury i obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny aktywności człowieka. W jednym z numerów „Meritum” do tej tezy odniósł się profesor nauk technicznych, były prezes PAN i minister nauki Michał Kleiber<sup>6</sup>. Wówczas wyraził, jakże aktualną i teraz, potrzebę tworzenia w Polsce kultury innowacyjności. Jego zdaniem przejawiać ma się ona w docenianiu ludzkiej kreatywności i pokazywaniu jej znaczenia dla rozwoju, wdrażaniu w gospodarce odważnych pomysłów i budowaniu świadomości, że to ryzyko jest opłacalne. Obecny przewodniczący Polskiego Komitetu ds. UNESCO wymownie

<sup>4</sup> Raport *Kompetencje przyszłości. Jak je kształtować w elastycznym ekosystemie edukacyjnym?* DELab UW, Warszawa 2019; <https://www.delab.uw.edu.pl/raporty/kompetencje-przyszlosci-jak-je-ksztaltowac-w-elastycznym-ekosystemie-edukacyjnym/>.

<sup>5</sup> W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, PWN, Warszawa 2005.

<sup>6</sup> M. Kleiber, *Czy współczesny człowiek skazany jest na twórczość?* „Meritum” nr 3(10)/2008.

<sup>2</sup> *The Future of Jobs Report 2023*, World Economic Forum, Cologny/Geneva 2023. <https://www.weforum.org/publications/the-future-of-jobs-report-2023/in-full>

<sup>3</sup> Raport *Pracownik przyszłości*, infuture hatalska foresight institute, Gdańsk 2019, <https://infuture.institute/raporty/pracownik-przyszlosci/>

## KURS NA KREATYWNOŚĆ: ZACHĘCAĆ • ROZPOZNAWAĆ • WSPIERAĆ • ROZWIJAĆ

stwierdził: (...) *kreatywność powinna być elementem bardzo silnie artykułowanym na wszystkich poziomach edukacji. Wszystkie programy szkolne, wszystkie pomysły na realizację tych programów powinny uwzględniać na pierwszym miejscu fakt konieczności rozwijania kreatywności u młodych osób. Jeśli się tego nie zrobi w szkole, to potem napotyka się na kolosalne bariery*<sup>7</sup>. Stąd ważne zadanie stoi przed decydentami w systemie edukacji, nauczycielami, ale i politykami, dziennikarzami, naukowcami – wszystkimi, którzy mają moc wpływania na otoczenie społeczne, a przede wszystkim na pokolenie młodych.

### OD KREATYWNOŚCI DO INNOWACYJNOŚCI

Zaryzykować można stwierdzenie, że dobrej jakości edukacja, w której jest miejsce na kreatywność i innowacyjność, decydować może zarówno o sukcesie indywidualnym, jak i globalnym, np. poszczególnych krajów. Przyczynić się może do budowania kapitału społecznego i wdrażania innowacji. Aby jednak wytyczyć drogę do postawionego celu, musimy wiedzieć, w jakim punkcie jesteśmy obecnie. Nasuwa się szereg pytań, takich jak: Czy ceni się u nas kreatywność? Czy Polska jest krajem innowacyjnym? Czy rodzime szkolnictwo jest skuteczne w kształceniu zgodnie z zapotrzebowaniem gospodarki? Niewątpliwie karkołomnym zadaniem byłaby próba zarysowania w tym krótkim tekście całościowego obrazu obecnego stanu rzeczy. Warto jednak przyjrzeć się kilku zróżnicowanym i uzupełniającym się danym.

Z jednej strony napawają optymizmem dane z raportu „Polska 2030. Szansa na skok do gospodarczej ekstraklasy”<sup>8</sup>, z drugiej pokazują też, w jakich obszarach jako kraj mamy jeszcze wiele do zrobienia. Analiza trajektorii rozwoju gospodarczego w Polsce – co ważne, w ciągu ostatnich trzech dekad – skłania do konkluzji, że polska gospodarka dynamicznie rozwija się, stopniowo wzrasta PKB, a także zamożność Polaków. Z drugiej jednak strony

poziom inwestycji w badania i rozwój w Polsce jest 2 razy niższy niż średnio w UE i nieporównywalny do USA. Skutkuje to niskim poziomem innowacyjności gospodarki. Dowodem na to jest nasza pozycja w Światowym Indeksie Innowacji (*Global Innovation Index 2023*), w którym Polska zajmuje 41 miejsce na świecie i 27 w Europie, po takich europejskich liderach innowacyjności z pierwszej dziesiątki, jak Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania, Holandia, Finlandia, Niemcy, Dania. Liczba punktów otrzymanych przez Polskę w 2023 roku to 38 na 100 możliwych. Niekorzystny dla nas dystans wobec innych krajów widoczny jest także w małej liczbie patentów oraz słabej współpracy ośrodków akademickich z biznesem.

Czy szkoły wyższe rozwijają kompetencje sprzyjające innowacjom, wskazywane jako istotne przez ich studentów i absolwentów? Z raportu przygotowanego przez DELab UW, PFR oraz Google<sup>9</sup> wynika, że jedynie około 20% osób ankietowanych jest w pełni zadowolonych z nauczania kreatywności i rozwiązywania złożonych problemów, a 40% stwierdziło, że na ich uczelniach wcale lub w znikomym stopniu uczono tych kompetencji. Ten odsetek niezadowolonych jest jeszcze wyższy u studentów i absolwentów kierunków ścisłych. Aż 46% nie zetknęło się z nauczaniem kreatywności w trakcie studiów. Ponadto niespełna połowa osób badanych (47%) uznała studia po prostu za nudne, a wśród adeptów kierunków technicznych tę opinię deklaroowało aż 62%, nauk o sztuce znacznie mniej, tj. 21%. Wśród opinii ankietowanych najczęstszymi przyczynami tej sytuacji są niedostosowanie formy zajęć i przewaga wykładów nad warsztatami. Ich zdaniem w zasadzie nie funkcjonuje system ocen pozwalający na popełnianie błędów i eksperymentowanie z nowymi pomysłami na zajęciach (77%). Respondenci w większości dostrzegają bierną postawę wykładowców, brak diagnozy potrzeb, niski poziom umiejętności twórczego wykorzystania nowych technologii do ożywienia prezentacji treści oraz niedosyt informacji zwrotnych.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>8</sup> Raport *Polska 2030. Szansa na skok do gospodarczej ekstraklasy*, McKinsey & Company, Forbes, Warszawa 2020; <https://www.mckinsey.com/pl/our-insights/polska-2030>

<sup>9</sup> Raport *Kompetencje przyszłości*, ibidem.

## EWA WIŚNIEWSKA

Konkludując, wyniki pokazują, że obecny sposób organizacji dydaktyki, jej niedocenywanie przez akademików, formy przekazywania wiedzy, brak elastyczności programów stanowią silną przeszkodę ku koniecznym zmianom w szkolnictwie wyższym. Szkoły, nie tylko wyższe, nadal skoncentrowane są na tradycyjnym modelu edukacji. Aby rozwijać innowacyjność, przedsiębiorczość, kreatywność i przygotować młode pokolenie do wejścia na rynek pracy, niezbędna jest współpraca środowiska naukowego z innymi podmiotami ekosystemu edukacyjnego – publicznymi instytucjami edukacyjnymi, organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami.

Należy podkreślić, na co zwracają uwagę eksperci<sup>10</sup>, że w najbliższych latach, gdy postępować będzie automatyzacja, robotyzacja i cyfryzacja, kompetencje miękkie (w tym kreatywność i myślenie krytyczne) pracownika przyszłości będą cennym zasobem trudnym do zastąpienia.

## NIEŁATWE IDENTYFIKOWANIE POTENCJAŁU TWÓRCZEGO

Analizując rezultaty wielu studiów, można dostrzec, że między pożądaną wizją edukacji wspierającej twórczość a rzeczywistością istnieją rozbieżności. Rozdźwięku z pewnością nie ułatwia *funkcjonowanie wielu powszechnie podzielanych mitów i stereotypów, poglądów mających status przekonań, a nie faktów potwierdzonych badaniami*, o których szczegółowo pisał w tym miejscu prof. Maciej Karwowski<sup>11</sup>, a które nadal są chlebem powszednim.

Z jednej strony wzmianki o realizowaniu celów i treści związanych z kształceniem do twórczości możemy znaleźć w kluczowych polskich aktach prawnych dotyczących szkolnictwa i podstawach programowych odnoszących się do różnych etapów kształcenia. Z drugiej strony – przyjęte rozwiązania systemowe, chociażby te dotyczące organizacji procesu kształcenia, treści programowych czy doskonalenia kadry, nie ułatwiają realizacji tych celów.

<sup>10</sup> Raport *Pracownik przyszłości*, ibidem.

<sup>11</sup> M. Karwowski, *Radosna twórczość o twórczości. Badajmy kreatywność uczniów – nie „twórzmy” stereotypów!*, „Meritum” nr 3(10)/2008, s. 27.

Dla przykładu, w myśl przepisów ogólnych, m.in. art. 1 ustawy Prawo oświatowe<sup>12</sup>, *system oświaty zapewnia kształtowanie u uczniów postaw przedsiębiorczości i kreatywności sprzyjających aktywnemu uczestnictwu w życiu gospodarczym, w tym poprzez stosowanie w procesie kształcenia innowacyjnych rozwiązań programowych, organizacyjnych lub metodycznych*. W innym miejscu, w art. 109 tej ustawy czytamy, że *podstawowymi formami działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły są m.in. zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów, w szczególności w celu kształtowania ich aktywności i kreatywności*.

Niemniej jednak w kształceniu i doskonaleniu zawodowym nauczycieli często pomija się treści z zakresu pedagogiki i psychologii twórczości lub traktuje je marginalnie. Przygotowanie do wykonywania zawodu pedagoga czy nauczyciela w niewielkim stopniu bądź wcale nie uwzględnia wiedzy na temat twórczości i sposobów stymulowania kreatywności. Zgodnie z wskazaniami *National Advisory Committee on Creative and Cultural Education*<sup>13</sup>, kształcenie do twórczości uwzględniać powinno trzy główne aspekty: 1) identyfikowanie twórczego potencjału, 2) ośmielenie, zachęcanie do twórczości, 2) wspieranie twórczości. Rozpoznanie potencjału twórczego uczniów może utorać wspieranie ścieżek ich rozwoju. Skupiając się tylko na tym aspekcie kształcenia do twórczości, warto przytoczyć tu wyniki badań prof. Jacka Gralewskiego<sup>14</sup>, przeprowadzone na próbie 2658 uczniów i 219 nauczycieli ze 110 wylosowanych szkół ponadpodstawowych z całego kraju. Podstawowa konkluzja z tych badań sprowadza się to tego, że nauczyciele (zarówno matematyki, jak i języka polskiego) mało trafnie identyfikują potencjał twórczy swoich uczniów. Stabo radzą sobie z rozpoznawaniem cech, zdolności ucznia twórczego. Co ciekawe, oceny

<sup>12</sup> Ustawa Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. Dz.U. z 2023 r. poz. 900, 1672, 1718 i 2005.

<sup>13</sup> *All Our Futures: Creativity, culture & education. Report to the Secretary of State for Education and Employment, the Secretary of State for Culture, Media and Sport*, National Advisory Committee on Creative and Cultural Education, Department for Education and Employment, London 1999.

<sup>14</sup> J. Gralewski, *Niedostrzegana kreatywność. Trafność ocen kreatywności uczniów dokonywanych przez nauczycieli liceów i jej uwarunkowania*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2022.



## KURS NA KREATYWNOŚĆ: ZACHĘCAĆ • ROZPOZNAWAĆ • WSPIERAĆ • ROZWIJAĆ

potencjału twórczego tego samego ucznia dokonywane przez dwóch nauczycieli – polonistę i matematyka – nie idą w parze, w niewielkim stopniu pokrywają się. Generalnie badani nauczyciele przeceniają znaczenie wyników w nauce i nasilenia inteligencji w ocenie uczniowskiej kreatywności podopiecznych. Wychwyłują przede wszystkim te aktywności twórcze uczniów, które łączą się z ich życiem szkolnym, czyli przejawy twórczości naukowej i artystycznej, a znacznie mniej z pasjami i działaniami pozaszkolnymi młodych ludzi.

Trafność ocen kreatywności uczniów jest zróżnicowana w zależności od kreatywności samych nauczycieli. Wyniki przytaczanego badania pokazały, że wraz ze wzrostem kreatywności nauczycieli języka polskiego rośnie trafność rozpoznawania przez nich potencjału uczniów, po prostu łatwiej dostrzegają go u innych. Znaczenie dla trafnego identyfikowania badanych cech mają przekonania kadry pedagogicznej dotyczące twórczości. Przekonania te stanowią filtr interpretacyjny, który wypełnia luki w wiedzy i zastosowaniu jej w praktyce edukacyjnej. Nauczyciele matematyki, im bardziej podzielają przekonanie o tym, że kreatywność jest związana przede wszystkim ze sztuką, tym mniej trafnie dostrzegają potencjał twórczy swoich podopiecznych. Podobnie ci, którzy są przekonani o wyższości gromadzenia wiedzy nad rozwijaniem kreatywnego myślenia, mniej poprawnie dokonują tych ocen.

Jak pokazują rezultaty tych szeroko zakrojonych badań, trafność nauczycielskich oszacowań różnicuje klimat dla kreatywności w klasie. W jednostkach klasowych, w których istnieje sprzyjający klimat dla tworzenia (to znaczy wspierana jest uczniowska kreatywność i tworzona jest dla niej przestrzeń), nauczyciele trafniej rozpoznają potencjał twórczy swoich uczniów. Chociaż wynik ten wydaje się dość prosty do przewidzenia, to jednak, co kluczowe, po raz pierwszy na taką skalę ma swoje empiryczne potwierdzenie. Aranżowanie sytuacji edukacyjnych, które uruchamiają myślenie twórcze uczniów, rozbudzają ich wyobraźnię i stają przed problemami wymagającymi przyjęcie

nietyposwej perspektywy, pociąga za sobą nie tylko rozwój kreatywności ucznia, ale także stwarza okazje do obserwowania ucznia przez nauczyciela.

Przytoczone argumenty empiryczne nie oznaczają oczywiście tego, że nie ma twórczych nauczycieli posiadających wiedzę o rozwijaniu kreatywności. Najprawdopodobniej jest ich niemało. Dowodem na to są liczne blogi czy kanały w mediach społecznościowych, tworzone przez pasjonatów edukacji, inicjatywy ambasadorów różnych polskich bądź unijnych programów i sprawcy oddolnych innowacji w placówkach edukacyjnych. Jednak ci ambitni nauczyciele zazwyczaj we własnym zakresie zdobywają wiedzę dotyczącą rozwijania kreatywności, doksztalając się, biorąc udział w projektach edukacyjnych i łącząc się z innymi w sieciach kontaktów. Warte podkreślenia jest to, że często znajdują przestrzeń do realizacji swoich pomysłów w placówkach niepublicznych bądź organizacjach pozarządowych. Trudno jest stwierdzić, jak duże jest grono propagatorów, a zarazem twórców nowoczesnej edukacji wspierającej kreatywność. Tym bardziej trudno prognozować, ile czasu minie, aby ich działania stały się standardem. Z pewnością jest to wyzwanie!

### MISJA: ROZWIJANIE KREATYWNOŚCI – W NAUCE I PRAKTYCE

Napawa optymizmem fakt, że szczególnie od początku XXI wieku obserwuje się rosnące międzynarodowe zainteresowanie edukacją dla twórczości, tematem kreatywności w badaniach naukowych, diagnozowaniu, polityce edukacyjnej i praktyce. Narzędzia służące pomiarowi myślenia twórczego wprowadzono w obecnej edycji międzynarodowego badania PISA 2022 (Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów), realizowanego w państwach OECD (*Organisation for Economic Cooperation and Development*)<sup>15</sup>, a w Polsce przeprowadzanego przez Instytut Badań Edukacyjnych.

<sup>15</sup> B. Lucas, *Creative thinking in schools across the world: A snapshot of progress in 2022*, Global Institute of Creative Thinking, London 2022.

## EWA WIŚNIEWSKA

Na każdym niemalże kontynencie istnieją ośrodki badawcze i akademickie, które w centrum swojego zainteresowania stawiają kreatywność – od amerykańskich Creative Studies w Buffalo (Uniwersytet Stanu Nowy Jork), po Master in Creativity and Innovation (Uniwersytet Maltański). Na kilkunastu polskich uczelniach, głównie w ramach nauk społecznych, prowadzone są kursy semestralne lub przedmioty głównie z zakresu treningu twórczości, psychologii bądź pedagogiki twórczości. Do grona prekursorów w tym zakresie należały: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Politechnika Wrocławska, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (dawniej WSPS), Uniwersytet Łódzki. Od 25 lat nieprzerwanie prowadzone są studia licencjackie (wcześniej magisterskie) z zakresu psychopedagogiki kreatywności na kierunku pedagogika w warszawskiej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Na świecie, jak i w Polsce, kreatywność rozstawiły programy edukacyjne realizowane w formie konkursów zespołowych, takie jak *Odyseja Umystu* czy *Destination Imagination*. Można by jeszcze długo wymieniać obszary naukowych przedsięwzięć i praktycznych działań edukacyjnych, które stawiają w centrum uwagi kreatywność jednostek i twórczość w wymiarze społecznym.

W światowej nauce, w ramach dyscyplin takich jak pedagogika i psychologia, w ciągu ostatnich lat można zauważyć wręcz wysyp badań dotyczących kreatywności, których rezultaty zostały opublikowane w licznych czasopismach o międzynarodowym zasięgu. Liczba publikacji polskojęzycznych o tej tematyce w porównaniu z obfitującą w monografie pierwszej dekady XXI wieku raczej nie wzrosła. Podkreślić należy, że na światowym rynku wydawnictw naukowych z powodzeniem funkcjonuje kilka wysoko punktowanych periodyków naukowych, których tematyka dotyczy stricte kreatywności. Należą do nich m.in. „The Journal of Creative Behaviour”, „Thinking Skills and Creativity”, „Creativity Research Journal”, „Psychology of Aesthetics, Creativity, and the Arts”. Głównym redaktorem pierwszego z nich (i najstarszego, wydawanego od 1968 roku) jest profesor Maciej Karwowski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Polscy naukowcy są w radach redakcyjnych

każdego z pozostałych. Skądinąd w naszym kraju wydawane jest czasopismo anglojęzyczne „Creativity. Theories – Research – Applications”.

Istnieją międzynarodowe, interdyscyplinarne stowarzyszenia zrzeszające społeczność naukowców z różnych dziedzin naukowych, których misją jest realizowanie badań nad kreatywnością i innowacjami – w odpowiedzi na realne wyzwania otoczenia społecznego. Wspominane organizacje *non profit*, takie jak *The International Society for the Study of Creativity and Innovation* (ISSCI), poza budowaniem forum do komunikowania badań, zajmują się także popularyzacją wiedzy i edukacją. Naukowcy i nauczyciele zainteresowani niezwykle szybko rozwijającą się neuronauką o kreatywności, m.in. mechanizmami neuronowymi, które wspierają kreatywne myślenie i proces uczenia się, mogą przyłączyć się do *The Society for the Neuroscience of Creativity* (SfNC). Środowisko humanistów i badaczy społecznych łączy *The Possibility Studies Network*, która organizuje cykliczne konferencje i sympozja, w których tematem przewodnim jest potencjał wynikający z ludzkich możliwości. W Polsce również od 2000 roku działa Polskie Stowarzyszenie Kreatywności.

Dlaczego o tym wszystkim wspominam? Co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, dla unaocznienia tego, że edukacja ukierunkowana na rozwój kreatywności jest ideą globalną, będącą w centrum zainteresowania badaczy, nauczycieli w różnych częściach świata. Po drugie, aby pokazać, że obecny stan wiedzy o kreatywności jest naprawdę bogaty (oczywiście jak na skalę subdyscypliny) i dynamicznie wzrasta. Po trzecie, wiedza, na której możemy bazować, projektując działania edukacyjne dla twórczości, nie musi opierać się na przypuszczeniach czy intuicjach, ale na naukowych dowodach. Po czwarte, we wszystkich wymienionych inicjatywach partycypują polscy naukowcy. Wreszcie po piąte, możliwe jest inicjowanie współpracy polskich uczelni, a dokładniej jednostek naukowych zajmujących się kreatywnością, z instytucjami publicznymi czy organizacjami pozarządowymi, i budowanie w ten sposób wspólnej przestrzeni dla innowacyjności.

## KURS NA KREATYWNOSCĆ: ZACHĘCAĆ • ROZPOZNAWAĆ • WSPIERAĆ • ROZWIJAĆ

### TRENING KREATYWNOSCĆI

Dla praktyków najbardziej cennym źródłem pozyskiwania wiedzy o kreatywności są zapewne wszelkiego typu materiały dydaktyczne, narzędzia metodyczne, programy edukacyjne, ilustrujące to, jak można pracować z grupą dzieci, młodzieży czy dorosłych. Szczególną popularność w Polsce, podobnie jak na świecie, zdobył trening kreatywności w różnych jego odstonach. Kilka lat temu na łamach „Meritum”<sup>16</sup> podzieliłam się swoim doświadczeniem dotyczącym początków realizacji jednego z projektów, opartego na treningach twórczości. Przyjmując dzisiejszą perspektywę, dostrzegam, że wtedy gdy zaczynałam moją przygodę z projektem, trening kreatywności nie był tak powszechny i ogólnodostępny jak obecnie. Najwyraźniej środowisko związane z edukacją oswoiło się z nim. Śmiem twierdzić, że nawet zaprzyjaźniło. Spotykałam się z zastrzeżeniami dotyczącymi słuszności używania terminu „trening” w kontekście tworzenia. Niejednokrotnie implikowało to dyskusje z decydentami z otoczenia społecznego, jak i przedstawicielami świata nauki. Zdarzają się nadal (choć znacznie rzadziej) pedagodzy sceptyczni wobec tego, jak uznają „behawiorystycznego” terminu, który ich zdaniem nie idzie w parze z cenionym konstruktywizmem w dydaktyce. Długoletnie doświadczenia upewniają mnie, że to tylko kwestia nazewnictwa. Refleksyjnie poprowadzony trening kreatywności może przynieść jednostce i grupie wiele dobrego, odśnając tę jasną stronę ludzkich możliwości.

Trening kreatywności, innymi słowy trening twórczości (termin stosowany równoległe w polskim nazewnictwie) wcale nie jest pomysłem ostatnich lat. Jego historia sięga lat 40. XX wieku, kiedy to amerykański badacz Alex Osborn rozpowszechnił wymyśloną przez siebie metodę twórczego rozwiązywania problemów, tj. burzę mózgów. W podobnym czasie William Gordon rozstawił inną metodę – synektykę, w której jako główny mechanizm generowania rozwiązań problemów wskazał analogie. Stało się to początkiem intensywnego

rozwoju różnych programów twórczego myślenia w USA. W Europie, kilka lat później, także zaczęto w zespołach wykorzystywać nowe metody twórczego rozwiązywania problemów, np. metodę inwentyczną ARIZ (algorytm rozwiązywania zadań wynalazczych) Rosjanina Henryka Saulowicza Altshullera. Na Malcie Edward de Bono zaproponował, z dużym powodzeniem, programy edukacyjne (np. CORT), oparte na koncepcji myślenia lateralnego, w tym słynną metodę sześciu kapeluszy. Bez wątplenia w Polsce od końca lat 80. kolejne pokolenia czerpią z „Treningu twórczości” czy książki „TROP... Twórcze rozwiązywanie problemów” Edwarda Nęcki. Do popularyzacji treningów na pewno przyczynił się Krzysztof J. Szmidt kilkoma publikacjami, w tym chyba najbardziej książką *nomen omen* „Trening kreatywności”. Pozwolę sobie nieco żartobliwie przyznać, że wiele zawdzięczamy też charyzmatycznemu Kenowi Robinsowi, którego wykład na portalu TED o „szkole zabijającej kreatywność” obejrzały miliony ludzi. Robinson nie prowadził treningów kreatywności, ale należy przyznać, że skutecznie dotarł z przekazem do masowej wyobraźni.

Na czym polega trening kreatywności? Stanowi grupową formę uczenia się przez doświadczanie, uwzględniającą dynamikę procesu grupowego, w którym pożądanym jest efekt grupowej synergii. Zarazem w centrum zainteresowania jest jednostka, jej odrębność, indywidualność, wewnętrzny potencjał do twórczego rozwoju. Co kluczowe, działania podejmowane w trakcie treningu ukierunkowane są na pobudzenie procesów twórczych, rozwój twórczego potencjału jednostki lub grupy i nabywanie predyspozycji do tworzenia. Opiera się on na aktywnym uczeniu się i wykorzystuje strategie nauczania problemowego. Proponowane w trakcie treningów aktywności dotyczą różnych sfer funkcjonowania, zależy to od założeń, celów i typu treningu. Przed wszystkim rozwijane są:

- sfera poznawcza – myślenie dywergencyjne (płynność, giętkość, oryginalność, elaboracja), wyobraźnia twórcza, operacje umysłowe (abstrahowanie, kojarzenie, transformowanie, myślenie przez analogie, myślenie dedukcyjne), twórcze

<sup>16</sup> E. Wiśniewska, *Trening twórczości w szkole, czyli o przygodzie z projektem*, „Meritum” nr 3(10)/2008.

## EWA WIŚNIEWSKA

rozwiązywanie problemów (identyfikacja problemów, definiowanie, generowanie rozwiązań, weryfikacja rozwiązań);

- sfera motywacyjna – motywacja samoistna, ciekawość poznawcza, potrzeba ulepszenia;
- sfera osobowościowa – otwartość, wytrwałość, niezależność, tolerancja wieloznaczności, podejmowanie poznawczego ryzyka;
- sfera przekonania o sobie – poczucie twórczej skuteczności, poczucie tożsamości w odniesieniu do twórczości, twórcza pewność siebie;
- sfera społeczna – budowanie klimatu dla twórczości, umiejętności interpersonalne ważne w pracy zespołowej, udzielanie konstruktywnej informacji zwrotnej, umiejętności prezentacji własnych pomysłów;
- sfera emocjonalna – ekspresja twórcza.

Systematyczny przegląd naukowych prac empirycznych dotyczących kreatywności w edukacji, opublikowanych między 1990 a 2018 rokiem, daje pewien obraz kluczowych elementów istotnych również w treningu kreatywności. Z ustaleń wynika, że twórczą praktykę pedagogiczną charakteryzuje siedem wzajemnie powiązanych cech, którymi są: 1) generowanie i eksplorowanie pomysłów; 2) zachęcanie do autonomii i sprawczości; 3) zabawowość; 4) rozwiązywanie problemów; 5) podejmowanie ryzyka; 6) współtworzenie i współpraca; 7) kreatywność nauczyciela<sup>17</sup>.

Nie sposób wymienić wszystkich programów edukacyjnych, które powstały w ciągu kilku dekad. Skierowane są do różnych grup wiekowych. Do wybranych należą:

- „Porządek i przygoda. Lekcje twórczości” Kazimierza Okraszewskiego, Barbary Rakowieckiej, Krzysztofa J. Szmidta (1997)

<sup>17</sup> T. Cremin, K. Chappell, *Creative pedagogies: a systematic review*, „Research Papers in Education” nr 36(3)/2019.

- „Żywioty. Lekcje twórczości w nauczaniu zintegrowanym” Krzysztofa J. Szmidta i Jolanty Bonar (1998)
- „Trening twórczości” Edwarda Nęcki, Jarosława Orzechowskiego, Aleksandry Stabosz, Błażeja Szymury (2005)
- „Podróże – Skarby – Przygoda” Janiny Uszyńskiej-Jarmoc (2005)
- „Trening kreatywności” Krzysztofa J. Szmidta (2008)
- „Metoda i wyobraźnia” Elżbiety Płóciennik, Moniki Just, Anetty Dobrakowskiej, Joanny Woźniak (2009, 2009, 2020)
- „Trening kreatywności. Jak pobudzić twórcze myślenie” Agnieszki Bieli (2015)
- „Sesje twórczej pomysłowości dla pedagogów, psychologów i trenerów” Krzysztofa J. Szmidta (2016)
- „Kompas kreatywności” Doroty Jankowskiej, Aleksandry Gajdy i Macieja Karwowskiego (2022)
- „Droga do kreacji. Trening twórczości XXI wieku” Joanny Kwaśniewskiej (2023).

Czytelników zainteresowanych zgłębieniem tematyki treningów kreatywności, wraz z ich teoretycznym i metodycznym tłem, zachęcam do sięgnięcia po książkę „Efektywność treningu kreatywności dzieci i młodzieży”<sup>18</sup> mojego autorstwa.

## SKUTECZNOŚĆ TRENINGÓW KREATYWNOŚCI

Czy treningi faktycznie przynoszą skutek? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, należy sięgnąć do prac naukowych podsumowujących wyniki wielu

<sup>18</sup> E. Wiśniewska, *Efektywność treningu kreatywności dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2021.



## KURS NA KREATYWNOŚĆ: ZACHĘCAĆ • ROZPOZNAWAĆ • WSPIERAĆ • ROZWIJAĆ

badania<sup>19</sup>. Dowiadujemy się z nich, że większość treningów kreatywności przynosi bardzo pozytywne efekty. Okazuje się jednak, że ich siła i zakres wpływu są dość zróżnicowane, a rozliczne czynniki na nie wpływające warte są pogłębionych analiz. Aby przybliżyć tę kwestię, odniosę się do wyników badań własnych.

Zasadniczym celem przeprowadzonego przeze mnie eksperymentu<sup>20</sup> było określenie efektów stymulowania potencjału twórczego dzieci w wieku szkolnym i adolescencji. Zamiarem było sprawdzenie efektywności autorskiego treningu kreatywności, realizowanego przez 4 miesiące w szkołach, oraz jego uniwersalności wśród dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 17 roku życia. Próba osób, które wzięły udział w podłużnym badaniu z podwójnym pomiarem, wyniosła 1328. Uzyskane rezultaty potwierdzają wysoką skuteczność przeprowadzonego oddziaływania psychoedukacyjnego w zakresie kluczowych zasobów poznawczych – zdolności twórczych, w tym komponentów myślenia dywergencyjnego i wyobraźni twórczej, znacznie mniej poczucia własnej skuteczności i samooceny kreatywności. Ponadto, co wykracza poza dotychczasowe badania<sup>21</sup>, sprawdzono siłę oddziaływań czynników modyfikujących te efekty, takich jak: poziom wiekowy uczestników zajęć, poziom wyjściowy badanych właściwości psychicznych i efekt trenera. Wpływ treningu kreatywności na rozwój potencjału twórczego jest zależny od wieku uczestników. W zakresie większości efektów oddziaływań treningowych w każdej z grup wiekowych jest silny lub bardzo silny. Niemniej jednak widoczne jest także zróżnicowanie efektywności oddziaływań w zależności od wieku uczestników. W porównaniu z innymi grupami najmniej spektakularny (choć nadal wysoki) wzrost rezultatów osiągnęła najmłodsza grupa dzieci w wieku 7-9 lat. Trening z sukcesem rozwija potencjał twórczy niezależnie od jego początkowego poziomu u uczestników zajęć (także u osób z wysokimi początkowymi wynikami). Nie zaobserwowano tu

działania tzw. efektu sufitu. Stwierdzono także istnienie istotnych zależności między wzrostem kreatywności a trenerami prowadzącymi zajęcia (przy kontroli wpływu wieku uczestników treningu).

Wyniki tego badania uzmystawiają, że nawet relatywnie krótkie (w porównaniu z trwaniem całości okresu kształcenia) – czteromiesięczne – oddziaływanie może przynieść bardzo satysfakcjonujące efekty dla rozwoju kreatywności dzieci i młodzieży. Należałoby zadać pytanie: co by było, gdyby tego typu oddziaływanie stały się częścią wieloetapowej ścieżki edukacyjnej? Niekoniecznie w formie treningów kreatywności, ale ich elementów w nauczaniu przedmiotowym na wszystkich poziomach edukacji szkolnej. Ponadto, jak widać na podstawie wyników moich badań<sup>22</sup>, jak i tych wcześniej opisywanych<sup>23</sup>, w rozwijaniu potencjału uczniów ważna jest rola nauczyciela. Potrzeba zadbania o przygotowanie merytoryczne i systemowe wspieranie nauczycieli w tym zakresie wydaje się solidnie uzasadniona i z pewnością pożądana.

Na koniec warto zacytować wypowiedź prof. Macieja Karwowskiego z jednego z numerów „Meritum”: *W świetle dostępnych badań stwierdzenie, że szkoła hamuje twórczość i naraża uczniów twórczych na szczególnie dyskomfort, wydaje się grubą przesadą. Nie oznacza to rzecz jasna, że szkoła szczególnie dba o rozwijanie kreatywności uczniów – trzeba dodać – „niestety”. Nie jest jednak tak, że w szczególnie i wyrafinowany sposób zabija ich kreatywność. W takich stwierdzeniach więcej jest ideologicznych sporów niż faktycznych, potwierdzonych badaniami wniosków<sup>24</sup>. Z całą pewnością polska edukacja nie wymaga przewrotu kopernikańskiego, ale opartych na wynikach rzetelnych badań, refleksyjnie i konsekwentnie poprowadzonych mądrych zmian. Żywię nadzieję, że kreatywność i innowacyjność będą ważnymi komponentami tych zmian. ●*

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> E. Wiśniewska, M. Karwowski, *Efektywność treningów twórczości – podejście metaanalityczne*, „Ruch Pedagogiczny” nr 78(3-4)/2007.

<sup>22</sup> E. Wiśniewska, *Efektywność treningu...*, ibidem.

<sup>23</sup> J. Gralewski, *Niedostrzegana kreatywność...*, ibidem.

<sup>24</sup> M. Karwowski, *Szkolna sztywność i elastyczność*, „Meritum” nr 1(24)/2012, s. 7.